

Rozdział II O POJĘCIU ‘POSTAWA’

Językoznawców – i jak się zdaje humanistów w ogóle – bardziej interesują uczucia niż postawy. Mimo że kwestią sporną pozostaje to, czy uczucia są definiowalne czy też nie, doczekały się one licznych opracowań, wśród których wymienić należy prace Anny Wierzbickiej (np. Wierzbicka 1971, Wierzbicka 1992), Iwony Nowakowskiej-Kempny (np. Nowakowska-Kempna 1985, Nowakowska-Kempna 1995), Zofii Zaron (np. Zaron 1985, Zaron 2006), Anny Pajdzińskiej (1990), Agnieszki Mikołajczuk (Mikołajczuk 1999, Mikołajczuk 2009), Bogusława Bierwiazonka (Bierwiazonka 2000), Anety Wysockiej (Wysocka 2009).

Tymczasem w ciągu ostatnich lat postawy nieczęsto stawały się przedmiotem opisu lingwistycznego. Wypada w tym miejscu przywołać tom XIV serii *Język a kultura. Uczucia w języku i tekście*, który otwiera artykuł Jadwigi Puzyniny zatytułowany *Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim* (Puzynina 2000). Nie można też nie wspomnieć o rozważaniach Zofii Zaron o postawie na marginesie badań nad pojęciami etycznymi (zob. Zaron 1985) oraz pracy o zaufaniu Zofii Zaron i Katarzyny Dróždź-Łuszczuk (Zaron, Dróždź-Łuszczuk 2010). Znacznie trudniej byłoby zaliczyć do prac poświęconych postawom badania Iwony Nowakowskiej-Kempny, która zajmowała się postawami-uczuciami¹. Pomimo bowiem nazwy sugerującej, że chodzi o takie „stany wewnętrzne”, co do których nie wiadomo, czy są uczuciami, czy postawami, prace o uczuciach-postawach to *de facto* prace o emocjach.

¹ M.in. we wspomnianym tomie XIV serii *Język a kultura*. Zob. również Nowakowska-Kempna 1986 i Nowakowska-Kempna 1995. Sam termin został ukuty przez Lidię Jordanską (Jordanska 1972: 106).

Dlaczego więc pojęcie ‘postawa’ staje się przedmiotem rozważań? Otóż bynajmniej nie dlatego, że dotychczasowe opracowania uważam za szczególnie niewystarczające. Mogą być one co najwyżej dyskusyjne, a i to w nielicznych punktach. Jednak badania nad pojęciami ‘obojętność’ i ‘tolerancja’, ich ewentualnym wzajemnym przenikaniem się, stwarzają – moim zdaniem – możliwość powrócenia do pewnych kwestii związanych z semantyką leksemu *postawa* i zweryfikowania dotychczasowych ustaleń bądź dorzucenia nowych argumentów na rzecz znanych już tez. Trud ten warto podjąć tym bardziej, że językoznawcze prace nad wyrażeniem *postawa* wciąż mają charakter preliminarium, o czym świadczy fakt, że dotychczas nikt – poza leksykografami – nie zdecydował się na zaproponowanie definicji tego pojęcia dla języka polskiego². Wyrażenie *postawa* jest definiowane (często, ale w sposób nieadekwatny do tego, jak posługują się owym wyrażeniem użytkownicy języka polskiego) jako termin z zakresu nauk psychologicznych i socjologicznych.

Pojęcie ‘postawa’ w naukach humanistycznych

Ogląd definicji sformułowanych na gruncie psychologii, socjologii, filozofii³ czy anatomii pozwala stwierdzić, że słowo *postawa* funkcjonujące jako termin nie jest bynajmniej jednoznaczne. Co prawda każda z wymienionych dziedzin zdefiniowała *postawę* jako termin właściwy pewnemu polu nauki, ale nie przyczyniło się to do ujednoznacznienia samego leksemu, nawet w zakresie jednej dyscypliny. Za ilustrację zjawiska, o którym mowa, niech posłuży termin *postawa* stosowany w psychologii. W *Słowniku psychologii* Arthur Reber (Reber 2000:

² Pojęcie zostało zdefiniowane w psychologii (zob. dalej). Wspomniana praca J. Puzyniny (Puzynina 2000) nastawiona jest na taką charakterystykę językową, która pozwoli odróżnić uczucia od postaw, nie przynosi jednak definicji *postawy*.

³ W porządku chronologicznym filozofię należałoby wymienić na pierwszym miejscu, ponieważ *postawa* jako termin w swojej genezie związana jest właśnie z pryncypiami mądrości. Najprawdopodobniej termin *postawa* został po raz pierwszy użyty przez Spencera i Baina (podaję za: Mika 1973: 63). Filozofowie ci pojęcie ‘postawa’ odnosili do psychicznego stanu gotowości do słuchania, uczenia się czegoś, stan, który jest warunkiem przyswojenia sobie prawdziwej wiedzy.

526–527) wskazując na wspólny łaciński źródłosłów terminu⁴, opisuje aż pięć różnych sposobów objaśniania *postawy* w tej dziedzinie nauki. Według A. Rebera zgodnie z pierwotnym (wywodzącym się z łaciny) znaczeniem *postawa* oznaczała najpierw dopasowanie się przy angażowaniu się w wykonanie jakiegoś zadania. Drugie znaczenie tego terminu funkcjonowało (i funkcjonuje) w języku medycznym w odniesieniu do pozycji ciała, a zwłaszcza pozycji kończyn. Takie rozumienie postawy w etnologii i psychologii porównawczej zostało rozszerzone na zachowania celowe i w ten sposób powstało znaczenie trzecie. Dzięki temu „można było np. opisać zwierzę gotowe do skoku jako będące w *postawie atakującej*” (Reber 2000: 526). Ponadto w tradycyjnej psychologii społecznej i psychologii osobowości *postawa* funkcjonuje w znaczeniu czwartym, w którym „zacząła być traktowana jako pewne wewnętrzne ukierunkowanie afektywne, które ma wyjaśniać działania ludzi”. Termin ten przyjął więc bardziej funkcje wyjaśniające niż opisowe. W piątym ujęciu – w ujęciu behawiorystów, dla których najważniejsze są aspekty motywacyjne – postawa jest tendencją do reagowania. Dlatego mianem postaw określa się również takie zjawiska, o których można wnioskować na podstawie obserwowalnego zachowania (więcej zob. Reber 2000).

Dla uzupełnienia warto przytoczyć również fragment definicji sformułowanej przez Józefa Pietera w *Słowniku psychologicznym*. W hasle *postawa* napisał on:

Pojęcie, problemy, badania i teorie postaw zająbiają się bądź są częściowo tożsame z pojęciem, problemami i teoriami dotyczącymi uczuć, zainteresowań, opinii, motywów postępowania i skal wartości. (Pieter 1963: 208)

Z kolei definicja *postawy* zaprezentowana w książce Stefana Nowaka brzmi:

postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnych reakcji oraz ewentualnie tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i właściwościach tego

⁴ Łac. 'aptitudo' czyli 'przystawanie'. O etymologii *postawy* w polszczyźnie zob. dalej oraz Puzynina 2000.

przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu. (Nowak 1973: 23)

Definicja ta obejmuje wszystkie najważniejsze elementy w badaniach postaw: odwołuje się do doświadczeń behawioryzmu oraz badań nad motywacjami postaw, wydobywa element związany z przekonaniem podmiotu i dokonywaną przez niego oceną, wreszcie odwołuje się do emocji jako istotnego elementu postaw. Dla porównania przytoczyć warto definicję zaproponowaną przez T. Mądrzyckiego, który – inaczej niż Nowak – nie wskazuje na niezbywalność emocjonalnego stosunku do obiektu postawy:

postawę można określić jako ukształtowaną w procesie zaspokajania potrzeb, w określonych warunkach społecznych, względnie trwałą organizację wiedzy, przekonań uczuć, motywów oraz pewnych form działania i reakcji ekspresywnych podmiotu, związaną z określonym przedmiotem lub klasą przedmiotów. (Mądrzycki 1970: 21)

Jak widać nawet w tym dość pobieżnym przeglądzie teorii, w samej tylko psychologii termin *postawa* jest niejednoznaczny, bardzo różnie rozumiany. Rozbieżności w definicjach – pozornie drobne – rodzą jednak pytanie bardzo ważne dla użycia niespecjalistycznych, mianowicie czy ocena jest elementem znaczenia wyrażenia *postawa*, czy też nie? Czy działanie obligatoryjnie czy zaledwie fakultatywnie łączy się z postawą? Między innymi z tymi problemami postaram się zmierzyć, prezentując analizę semantyczną leksemu *postawa*.

Na gruncie lingwistyki warto wskazać na dwie kwestie. Z jednej strony nie sposób tu polemizować ze stwierdzeniem J. Puzyniny, że „językowy obraz polskich uczuć i postaw dość znacznie odbiega od ich opisów naukowych” (Puzynina 2000: 11). Z drugiej strony dziwi jednak, że sama autorka stwierdza, iż rozumienie *postawy* w języku ogólnym jest zbieżne z rozumieniem *postawy* przez S. Nowaka (Puzynina 2000: 15)⁵. Nie ma – jak sądzę – wystarczających podstaw dla takiego uogólnienia. Żadne twierdzenie nie będzie weryfikowalne (nawet na

⁵ Teza J. Puzyniny wydaje się zaskakująca, ponieważ autorka sama wskazuje na działanie jako ważny element znaczenia wyrażenia *postawa*. W ujęciu S. Nowaka jest to element fakultatywny definicji.

gruncie psychologii) tak długo, jak długo nie zostanie przyjęta *a priori* jedna (i tylko jedna) definicja *postawy*, uwzględniająca emocje jako warunek *sine qua non*.

Porównanie J. Puzyniny jest nietrafne również z innego powodu. Leksem *postawa* – jak wyjaśnia sama badaczka (Puzynina 2000: 20) – pod względem budowy morfologicznej bliski jest niemieckiemu leksemowi *Einstellung* (fr. *attitude*, ang. *attitude*). Pierwotnie wyrażenie miało znaczenie fizyczne, wywodzące się od czasownika *postawić*⁶, który należy do wielkiej grupy derywatów od czasowników *stać*, *stawać*, *stawić* (psł. **stojati*, **stavati*, **staviti*). Grupa ta zmetaforyzowała się w różnych kierunkach np.: *stado*, *stadło*, *stan*, *staja*, *stanowisko*, *postać*, a od *stawić*, *stawiać* (z przedrostkami): *staw*, *ustawa*, *podstawa*, *wystawa*, *zestaw*, *dostawa*, a także *postawa*. *Postawa* oznaczała pierwotnie 'wygląd, kształt, forma' (*Słownik polszczyzny XVI wieku*, XXVIII: 161)⁷. J. Puzynina wskazuje, że pochodne od tego były znaczenia 'okazały postawy' (por. *postawny*), 'zewnętrznej postaci', a także 'fizycznej postawy, wyrażającej stany wewnętrzne człowieka' (Puzynina 2000: 20). Następnie, w wyniku przesunięcia metonimicznego, leksem ten zaczął oznaczać *postawę moralną* i w tym znaczeniu został przejęty przez nauki społeczne w XX wieku.

Należy dodać – J. Puzynina o tym nie wspomina – że w znaczeniu 'ustosunkowanie do kogoś lub czegoś [zawsze jaka]' wyrażenie odnotowane zostało w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* pod redakcją Marii R. Mayenowej. W użyciu istotnym dla tych rozważań odnotowywana

⁶ Etymologię wyrazu *postawa* znaleźć można – poza przywoływanym artykułem J. Puzyniny – w słowniku Andrzeja Bańkowskiego (zob. Bańkowski 2000). Bańkowski również pisze, że *postawa* jest derywatem od czasownika *postawić*. Z *postawą* związane było od XV wieku znaczenie odwołujące się do wyglądu zewnętrznego: 'postać, kształt, postura, poza, pozór'. Znaczenie to zostało wyparte pod wpływem formy ekspansywnej w tych znaczeniach – *postać*. W słowniku Brücknera odnaleźć można tylko niewielką wzmiankę 'postać, dziś tylko postawa' (Brückner 1970: 432), brak natomiast osobnego hasła *postawa*.

⁷ Warte odnotowania jest to, że w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* do znaczenia 'wygląd, kształt, forma' wprowadzono uzupełnienie następującej treści: „o ludziach (i wyjątkowo zwierzętach); też wszystko, co w nich zewnętrzne (postępowanie, sposób bycia, ruch, miny itp.), co pozwala poznać naturę lub nastrój człowieka, lub przeciwnie – ukryć to, co w nim prawdziwe” (Mayenowa 2000, XXVIII: 162).

jest *postawa* dopiero w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego jako ‘ustosunkowanie człowieka do życia i ludzi oparte na przekonaniach’⁸.

Obecny od co najmniej XVI wieku w zasobach polszczyzny leksem *postawa* jako termin z zakresu psychologii zaczyna funkcjonować dopiero na przełomie XIX i XX wieku (dopiero w XX wieku pojawia się w socjologii). Jeśli zatem mówić o relacji pomiędzy językowym obrazem *postawy* a terminami z zakresu psychologii i socjologii, to te ostatnie powinny być odnoszone do wyrażenia języka potocznego jako formy stamtąd przejęte.

Uczucia a postawy

W rozważaniach lingwistycznych o leksemie *postawa* nie sposób nie odnieść się do kilkakrotnie już przywoływanego opracowania J. Puzyrniny (Puzynina 2000). Tytuł artykułu, tj. *Uczucia a postawy*, sugeruje, że autorka dąży przede wszystkim do rozróżnienia uczuć i postaw, nie stawiając sobie za cel zaproponowania definicji interesującego mnie leksemu, ale też unikając jednoznacznego przyporządkowania takich leksemów jak *miłość*, *obojętność*, *pogarda* do klasy uczuć bądź postaw⁹.

Porównania uczuć i postaw autorka dokonuje, odwołując się przede wszystkim do takich zjawisk, jak metafora i metonimia¹⁰.

⁸ Takie użycie jest dla mnie najbardziej interesujące w perspektywie pytania o to, czy obojętność może być postawą.

⁹ J. Puzyrnina ujmuje swoje stanowisko z perspektywy kognitywnej: „Te same słowa są przez nas używane czasem jako nazwy uczuć, czasem zaś jako nazwy postaw; wiąże się to z różnicami dotyczącymi „podświetlenia”, wysuwania na pierwszy plan (a w tradycyjnym ujęciu – traktowania jako *genus proximum*) różnych elementów tej samej sieci kognitywnej” (Puzynina 2000: 21). Uważam, że uporządkowanie leksemów jak wymienione *miłość*, *obojętność*, *pogarda* w ramach kategorii uczuć bądź postaw jest bardziej zadaniem dla socjologa i psychologa niż dla językoznawcy, którego interesują relacje semantyczne pomiędzy wyrażeniami języka niespecjalistycznego. Z tego też powodu nie rozważam wyrażenia, które J. Puzyrnina wskazuje jako hiperonimy *uczucia* i *postawy* (tj. *stany wewnętrzne*, *stany psychiczne*, *stany duchowe*, *czynności psychiczne*, *procesy psychiczne*, *życie wewnętrzne*, *życie duchowe*, *dyspozycje psychiczne* etc.).

¹⁰ Jest to sposób postępowania właściwy kognityzmowi a nie metodologii, którą zadeklarowałam w rozdziale *Założenia metodologiczne*. Postaram się jednak streścić